

Wiadomości

2010-08-17

3 mln zł mandatu

Szwajcarska policja zatrzymała kierowcę, który jechał prawie 300 km/h. Grozi mu mandat wysokości miliona dolarów - jak dotąd najwyższy w historii motoryzacji.

Według danych policyjnych na drodze, gdzie ograniczenie wynosiło 120 km/h, 37-letni szwedzki kierowca jechał swym sportowym mercedesem 290 km/h. - *Nic nie uzasadnia takiej prędkości; sama droga hamowania ok. 500 metrów* - powiedział rzecznik policji. Zgodnie ze szwajcarskim prawem wysokość mandatu zależy od zamożności kierowcy i prędkości auta. Do tej pory rekord w tej dziedzinie należy do Szwajcara, który w styczniu br. zapłacił mandat w wysokości 290 tys. USD. Karę wymierzono mu za przejazd Ferrari Testarossa przez miasto St. Gallen z prędkością 100 km/h.

W polskim prawie najwyższy mandat przewiduje się za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/godz. i jest to 500 zł (ok. 120 EUR). W Niemczech na terenie niezbudowanym jest to od 10 do 375 EUR, a zabudowanym: od 15 do 425 EUR, dodatkowo policja może też zatrzymać prawo jazdy na dwa miesiące. W Wlk. Brytanii szybka jazda nawet po autostradzie może kosztować 5 tys. funtów (24,2 tys. zł). W Szwecji zaś 800-2000 koron (344-860 zł), ale jeśli chodzi o przekroczenie ponad 30 km/godz., sprawa jest kierowana do sądu i kara będzie dotkliwsza.

W Finlandii, gdzie mandaty są proporcjonalne do wysokości zarobków kierowcy, do historii przeszedł Anssi Vanjoki, jeden z dyrektorów Nokii, który w październiku 2001 r. zapłacił za szybką jazdę harleyem davidsonem po Helsinkach... aż 116 tys. EUR.

(zp)

Źródło: onet.pl

Źródło: <http://paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/3-mln-zl-mandatu>